

No 263.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Gertrudy.
Niedz. Św. Stanisława K.
Poniedział. Św. Grzegorza.
Wtorek Św. Odona P.
Środa Św. Elżbiety Kr.
Czwart. Św. Feliksa W.
Piątek Św. Of. N. M. P.

Wschód: 7 m. 22
Zachód: 4 m. 06
Dł. dnia: 8 m. 44

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — 67

Odnieszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznia " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — 85

Redakcja

w ŁODZI

ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 2 (15) listopada 1902 r.

Kantoryi własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Kiercia.

CENA OGŁOSZEN: „Nadane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyksze ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Mała ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz poltowy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Od Towarzystwa zakładów dla wyrobu koniaków, wódek i likierów N. L. Szustowa i S-wie. Oświadczenie.

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, jakobyśmy mieli swego reprezentanta w Łodzi; niniejszem potwierdzamy, że pogłoski te są mylne. Towarzystwo nasze otworzyło w roku bieżącym oddział w Warszawie dla gubernij Królestwa Polskiego i prosi najuprzejmiej szanownych odbiorców o zwrócenie się ze zleceniami bezpośrednio do kantoru Towarzystwa, Warszawa, Leszno 14.

1482-3-1

Z wysokim szacunkiem

TOWARZYSTWO N. L. SZUSTOWA I S-WIE

Pełnomocnik Towarzystwa
Aleksander Szwecow.

Dziś, w sobotę, d. 15 listopada W SALI KONCERTOWEJ przy ulicy Dzielnej Maskarada artystyczna

Bilety weźmieć do nabycia w kasie teatru „Victoria”,
a w dzień maskarady w kasie Sali koncertowej.
Początek o godz. 10 wieczorem.

1483-1

Gospodarz J. Texel.

MAGAZYN BIELIZNY Wigora i Niwiński

Warszawa, Chmielna 37,

1486-1-1

róg Marszałkowskiej,
polecają w wielkim wyborze bieliznę damską i
męską własnego wyrobu. Udoskonalony
krój. Krawaty, spinki, parasole, las-
ki, szelki i kalosze.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

KSIĘŻY MŁYN

Przedzalniana № 64.

W niedzielę, dnia 16 listopada 1902 r.
o godzinie 5 popołudniu,

Wieczór tańczący

na który zaprasza się gości.

1235-2-1

Świdwiński.

Wystawa higieniczno-spożywcza.

O ile z zebranego dotychczas materiału wnosić można, projektowana w Łodzi wystawa higieniczno-spożywcza przybiera coraz to szersze rozmiary i obiecuje być dziełem bardzo poważnym, którego doniosłości w skutkach dziś ocenić nie sposób.

Wystawą łódzką zainteresowała się nie tylko Łódź i Warszawa, ale kraj cały, bo Łódź to bardzo poważny rynek zbytu, a ze względu na jej specjalne właściwości, zaprezentowane w jak-najszerzych rozmiarach krajowej wytwórczości, bodajby tylko na jednym polu kulinarno-spożywczym, z jak najszerszym uwzględnieniem pokrewnych mu działów i pomocniczych urządzeń, zapoznanie szerokiego ogółu z wynikami najnowszych zdobyczy higieny i techniki, nadaje projektowanej wystawie ton i barwy tak żywe, że niema najmniejszej wątpliwości, by wszyscy ludzie dobrej woli nie dołożyli wszelkich starań, aby zapoczątkowane przez Pogotowie ratunkowe w Łodzi, z inicjatywy dra Serkowskiego, dzieło doprowadzone zostało do skutku

Sala Koncertowa

W czwartek
20 listopada

KONCERT ośmioletniego pianisty

Miecia Horszowskiego

ze współudziałem śpiewaczki scen zagranicznych panny Elzy Bengell.

Bilety sprzedaje księgarnia Rychlińskiego i Wegnera, Piotrkowska 51.

1500-1-1

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

W poniedziałek d. 17 b. m. r. b. o godz. 8 i pół wieczorem w Grand-Hotelu

3 (29) KONCERT kameralny z udziałem p. Stanisława Barcewicza.

Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa (Zawadzka 5) codziennie w godzinach
11-2 i 4-8.

możliwie jaknajlepiej i w rozmiarach jak najszerszych.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu organizacyjnego projektowanej wystawy, zajęto się przedewszystkiem sformowaniem sekcji, z których sekcya naukowa jest już w komplecie. Będzie ona niejako sztabem głównym wystawy, jej duszą i kierownikiem, co już wypływa z samej natury rzeczy.

Do sekcji tej, oprócz delegata od komitetu i naukowego kierownika wystawy dra Stanisława Serkowskiego, zaproszeni zostali: prof. Milicer, prof. Leppert, dr. Nencki, dr. Tehórnicki, dr. Polak, dr. Janowski, dr. Nusbaum, magister Białobrzęski, prof. Fuchs, dr. Sterling, dr. Kwaśniewski, dr. Maybaum, dr. Grodecki, inż. Jan Arkuszewski. Oprócz tego zwrócono się do wielu wybitnych osób z grona lekarzów, przyrodników, chemików, techników i t. p. z prośbą o współudział i popieranie wystawy. Komitet wystawowy nie tylko z podziękowaniem, ale z największą skwapliwością przyjmie każdą radę i każdy współudział ze strony tych wszystkich, którzy w doprowadzeniu do skutku tyle doniosłego dzieła dopomóż mu zechcą.

W celu ożywienia wystawy i nadania jej właściwego kierunku postanowiono, aby członkowie sekcji naukowej brali udział w posiedzeniach wszystkich poszczególnych sekcji, które uproszono, by zawiadamiły sekcję naukową o terminach i miejscach swych posiedzeń. Postanowiono, aby wszyscy członkowie sekcji naukowej rozwinęli szeroką agitację w postaci artykułów i publikacji w pismach łódzkich, warszawskich i krajowych, oraz osobiście starali się nakłaniać wystawców i producentów do udziału w wystawie we wszystkich jej działach. Dr. Kwaśniewski zobowiązał się nakłonić hurtowników, rzeźników i właścicieli masarni do przedstawienia swych wyrobów jak najliczniej. Byłoby bardzo pożądanem, aby taką działalność rozwinęli wszyscy członkowie komitetu i sekcji, oraz ci wszyscy ludzie dobrej woli, którzy, rozumiejąc całą doniosłość projektowanej wystawy, interesują się nią i o powodzenie jej dbają.

Przyjęto z uznaniem ofertę schroniska dla dzieci w m. przy ulicy Solnej pod № 12 w Łodzi, które zadeklarowało współudział w dziale I naukowym wystawy i ofiarowano temu schronisku miejsce bezpłatnie, jak wogóle wszystkim instytucjom filantropijnym.

Schronisko wystawi następujące okazy: modele schroniska wogóle i znajdujących się w niem jadalni, kuchni, spiżarni, tablice graficzne, przedstawiające jakość i ilość wydawanego pożywienia, sposoby przyrządzania potraw, przechowywanie zapasów, okazy naczyń kuchennych i zastaw stołowych.

Pożądanemby było, aby udział podobny w wystawie przyjęły wszystkie instytucje filantropijne w Łodzi istniejące i największa ich ilość w kraju, dlatego też zredagowano zaproszenia do wszystkich ochron i łącznie z kwestyonaryuszem podług deklaracji schroniska dla dzieci przy ul. Solnej. W zaproszeniach tych nadmieniono jednak, że komitet wystawy chętnie udzielać będzie porady i służyć informacją, gdyby kwestyonaryusz ten nie wyczerpywał zakresu działalności danej instytucji. Wreszcie kierownik naukowy dr. Serkowski przedstawił komitetowi ogólny plan i kierunek sekcji naukowej.

Sekcya ta dzielić się będzie na: I Dział dydaktyczny, II Alkoholizm i napoje owocowe, III Wystawa działalności instytucji. W dziale dydaktycznym odbywać się będą objaśnienia i pogadanki o: a) fizjologii żywienia wogóle, b) fizjologii trawienia, c) odżywianie chorych gorączkowych, d) odżywianie chorych chronicznych, e) odżywianie dzieci.

W dziale tym wystawione będą: produkty spożywcze normalne, zanieczyszczone i zafalszowane; demonstracje domowych, gospodarskich sposobów badania produktów, mikroskopia produktów i ich pasorzytów, bakteriologia produktów spożywczych; choroby mleka, choroby kartofli, grzyby jadalne i trujące, mięso normalne i demonstrowanie sposobów, odróżniania dobroci mięsa i przetworów mięsnych, mięso zakażone, ryby i konserwy.

Wystawa działalności instytucji będzie zgrupowaną systematycznie przez sekcję naukową, gdy nadejdą już odpowiednie deklaracje.

Do objaśnień i pogadek będą zaproszeni lekarze. Produkty spożywcze normalne ich zafalszowania, mikroskopię, bakteriologię i t. p. przedstawi magister Białobrzęski i laboratorium dr. Serkowskiego. Choroby mleka, kartofli, grzyby, mięso itp. przedstawi urząd lekarski warszawski i dr. Kwaśniewski. Alkoholizm dr. Grodecki. Nie wyklucza to jednak bynajmniej innych osób i instytucji, pragnących bądź przedstawić poszczególne działy naukowe, bądź przyjąć udział w objaśnianiu okazów. Owszem jak najszerszy udział jak największej liczby osób w tym kierunku jest wielce pożądanym i zostanie przyjęty przez komitet wystawy skwapliwie, z gorącym podziękowaniem.

Nakoniec sekcya naukowa zwróciła się z prośbą do sekcji technicznej o zbudowanie i urządzenie wzorowej kuchni, i wzorowego sklepu spożywczego. Co jednak nie wyklucza, aby i inne osoby, instytucje, stowarzyszenia itp. takie kuchnie wzorowe, jadalnie, spiżarnie, składy produktów spożywczych, sklepy spożywcze przedstawiły na wystawie. Niedosć bowiem, aby pokarmy i w ogóle przetwory spożywcze były zdrowe i w dobrym gatunku, lecz ważną jeszcze jest rzeczą, by ich przyrządzenie i przechowanie stało na wysokości zadania.

Co do innych sekcji, które już się sformowały, nazwiska osób w skład ich wchodzących będą podane do wiadomości ogólnej po zupełnem ich skompletowaniu.

Delegatami komitetu do poszczególnych sekcji są: I naukowej dr. Serkowski, II produktów spożywczych surowych dr. Stanisław Markowski i p. Władysław Rowiński; III przetworów spożywczych dr. L. Przedborski i p. Karol Kozłowski; IV urządzeń technicznych p. A. Robowski; V pomocniczej (naczynia i zastawy) p. A. Milker. Do sekcji tej postanowiono zaprosić i panie na członków czynnych.

Za miejsce, w którym wystawa urządzona będzie, obrano stanowczo gmach po b. fabryce p. Lorentza przy zbiegu ulic Spacerowej i Benedykta, jako najwięcej odpowiadający celowi. P. Lorentz gmach ten na cały czas trwania wystawy higieniczno-spożywczej ofiarował Pogotowiu ratunkowemu bezpłatnie.

Następnie dr. Pinkus przedstawił komitetowi list p. Jana Melenkiewicza, czeladnika warszawskiego cechu kuchmistrzów, który deklaruje przesłać na wystawę dwa półmiski potraw i sto tartinek, aby stanąć z niemi do konkursu.

Ofertę p. Melenkiewicza przyjęto z uznaniem; pożądaną jednak jest rzeczą, aby za jego przykładem poszli i inni czeladnicy rzemiosł i cechów, przedstawiając swe prace, mając jakąkolwiek łączność z kwestją higienicznego żywienia się lub też przyrządzania albo przechowywania produktów spożywczych. I tak np. bednarze, koszykarze, ślusarze, kotlarze, zduni mogą przyjąć udział w wystawie, każdy w zakresie swego fachu i to nie tylko większe firmy ale i najdrobniejsi czeladnicy i rzemieślnicy, co kto może, choćby po jednym przedmiocie. Zniewolić ich do tego powinien własny, dobrze pojęty interes, tudzież pociągnąć na wystawę nagrody pieniężne i medale, o które ubiegać się mają wszelkie prawo.

Między innymi pożądanym jest współudział w wystawie pralni chemicznych, które przedstawić mogą sposoby i środki racjonalnego prania bielizny stołowej, wywabiania z niej plam, utrzymania w czystości ubrań kucharek, kucharek i wogóle wszystkich osób, które mają jakąkolwiek łączność z produktami spożywcami lub kwestją ich przyrządzania i przechowywania.

Wogóle kwestją projektowanej w Łodzi wystawy higieniczno-spożywczej gorąco zainteresować się winien szeroki ogół nie tylko wytwórców spożywczych, higienistów i techników, ale wogóle wszyscy ci, którym dobro ogólne i podniesienie dobrobytu w kraju leżą na sercu.

OTWARCIE KOLEI WARSZAWSKO-KALISKIEJ.

Wstęp.

Dzień dzisiejszy zapisze się złotem zgłoskami w ekonomicznym rozwoju kraju, w dniu

tym bowiem nastąpiło, jakkolwiek tymczasowe co do ilości pociągów, ale już stałe otwarcie ruchu kolejowego. Duża część kraju, pozbawiona dotychczas dogodnej, cywilizacyjnej komunikacji, część zasobna i bogata pod względem rolniczym, doczekała się wreszcie linii kolejowej, łączącej ją z ogniskami krajów. Już o godzinie 12-iej w południe sporo publiczności znalazło się na peronie wspaniałego dworca, stawiła się też licznie prasa miejscowa. Lecz, o dziwo! nie zauważyliśmy absolutnie ani jednej osoby, któraaby miała prawo reprezentować obywateli miasta. Czyżby tak ważna również i dla naszego miasta chwila nie zdołała wyrwać ze skorupy obojętności naszych obywateli?

Przed przybyciem pociągu.

Dzień mglisty, mały przymrozek osrebrzył ciemne świerki drzew lasu miejskiego, szumią e cicho po drugiej stronie dworca kolejowego. Ruch na peronie duży. Wielu łodzin śpieszy powitać ten pierwszy pociąg. Na dworcu od strony podjazdu powiewa chorągiew. Tuż na schodach stoi z sumiastymi wąsami w niebieskiej bluzie tragarz kolejowy z przepasaną ręką, na której znajduje się odpowiedni znak metalowy, potwierdzający zajmowaną godność. W westybulu panuje ruch gorączkowy — kilkanaście koszy i waliz czeka wyeksperymentowania, jako bagaż, przybyłych pasażerów, przy kasie fłok. Kasyer wydażyć nie może.

Zawiaadowca stacyi p. Ignatowski uwija się po peronie.

W klasie trzeciej trochę robotników z lopatami i sporo pasażerów. Klasa druga przepelniona. Bufet, jedyny na całej linii w obłączeniu Tymczasem formalności akcezy niezalatwione, a pasażerowie muszą rozgrzewać się herbata.

Na peronie masa ludzi, a wśród nich na drabinach malarze, wykonujący sufity platform.

Rozlega się znamienna trąbka dróżnika, potem świst lokomotywy i w dali ze skrzytu ukazuje się pociąg.

Wyjazd z Kalisza.

Punktualnie o godzinie 8 rano na dworcu kaliskim stawiła się licznie publiczność, władze miejscowe z p. gubernatorem kaliskim, senatorem Daraganem na czele, punktualnie też ruszył pierwszy pociąg, prowadzony przez maszynistę Bieżyńskiego i nadkonduktora Hermana, żegnany dźwiękami orkiestry, oraz okrzykami zebranych osób. Pociąg, składający się z lokomotywy, dwóch pulmanowskich wagonów III klasy, jednego II kl. i jednego mieszanego (pierwsza i druga klasa) oraz wagonu bagażowego, stanął tu w Łodzi o godz. 12 min. 25 w południe, przywożąc ogółem 72 pasażerów. Pierwsza ta chwila, kiedy pociąg stanął na miejscu, wywarła silne wrażenie na obecnych. Tłoczono się i popychano na wszystkie strony, znać też było znaczne rozgorączkowanie zarówno wśród publiczności, jak i służby. Pociągiem kaliskim przyjechał p. wicegubernator kaliski, jadący z małżonką do Warszawy, inżynierowie dystansowi, pp.: Panin i Gole, redaktor «Gazety Kaliskiej», p. Józef Radwan. Po 15-minutowym postoju, pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy. I znowu nastąpiła chwila oczekiwania na pociąg warszawski.

Wyjazd z Warszawy.

Przy wyjeździe pierwszego pociągu kolei warszawsko-kaliskiej zgromadziło się wiele osób. Ze strony zarządu kolei byli obecni: baron Leopold Kronenberg, prezes rady zarządzającej, Rydzewski, dyrektor kolei, Daragan, naczelnik ruchu, Świącicki, sekretarz rady zarządzającej i wielu innych. Pociąg składał się z czterech wagonów i brankardu; w pierwszej klasie od Warszawy jechało 12 pasażerów, w drugiej 44, w trzeciej 93. Z przedstawicieli prasy warszawskiej jechali do Kalisza: Feliks Fryze, redaktor «Kuryera Porannego», Antoni Lesznowski, redaktor «Gazety Warszawskiej», Kazimierz Łaskowski, Włodzimierz Trampeżyński, Jaroszyński i Modrzejewski. Pociąg prowadzili maszynista Łepkowski i Kostenko, nadkonduktor.

Pociąg dozorował Bolesław Pągowski, zawiaadowca stacyi Pruszków. Na wszystkich stacyach gromadziło się dużo ciekawych. W Ło-

wieczu na dworcu tłumy, przybyli również przedstawiciele władz; tak samo rojno było w Głównie i Strykowie. Pasażerów mało wsiadało na pośrednich stacyach.

Zgierz.

Zgierz wyległ na powitanie pierwszego pociągu bardzo licznie. Cały peron niewielkiego dworca był wypełniony publicznością, dużo przybyło też młodzieży ze zgierskiej szkoły handlowej, zamieszkałej w Łodzi, chcąc tym pociągiem dostać się do Łodzi. Znalazła się także orkiestra straży ogniowej zgierskiej, której jednak grać nie pozwolono. W Zgierzu krzyżowały się pociągi. Wyjechawszy pociągiem warszawskim z Łodzi zastaliśmy już pociąg warszawski na stacji. Pociągi jednak tak zajechały, że trudno było się wydostać z pociągu łódzkiego; warto aby na przyszłość ustawiano w ten sposób pociągi na rozjazdach, aby ostatnie wagony jednego mijaly się z ostatnimi wagonami drugiego.

Ruch na dworcu.

Zawdzięczając serdecznej uprzejmości naczelnika stacji Łódź kaliska, p. Ignatowskiego, możemy podać czytelnikom następujące dane co do ruchu pasażerskiego w pierwszym dniu otwarcia, a mianowicie: w stronę do Warszawy sprzedano biletów: I klasy ani jednego, II klasy do Główna jeden, do Strykowa 3, do Zgierza 5, III klasy do Warszawy 6, do Łowicza 3, do Strykowa 2, do Zgierza 3. W stronę Kalisza: I klasy sprzedano do Zduńskiej Woli 3, do Kalisza 1, II klasy do Pabianic 1, do Zduńskiej Woli 11, do Kalisza 16, III klasy do Pabianic 7 sztuk, do Łasku 3, do Zduńskiej Woli 28, do Sieradza 14, do Kociolek 8, do Opatówka 6, do Kalisza 31.

Bilet z Łodzi do Warszawy w I klasie kosztuje 4 rb. 73 kop., II kl. 2 rb. 84 kop., III kl. 1 rb. 89 kop. Z Łodzi do Kalisza I klasy 3 rb. 78 kop., II kl. 2 rb. 27 kop., III kl. 1 rb. 51 k., do Sieradza III kl. kosztuje 87 kop., do Zgierza 16 kop.

Wagony.

Wagony kolei kaliskiej są wzorowo urządzone. Klasa pierwsza posiada osobne przedziały, klasa druga wspólne olbrzymie wagony, z których dla niepalących są umieszczone specjalne przedziały.

Cała druga klasa wysłana chodnikami, a jako nowość zaprowadzono tu spluwaczki. Klasa trzecia ma obszerne ławki, a prócz tego, tak samo jak w klasach I i II urządzone są stoliki u okien i klapy do podnoszenia, na których spać będzie można. Wszystkie wagony ogrzewane są wodą grzaną, którą przygotowuje piec odpowiednio umieszczony w każdym wagonie. Woda cieplejsza wypiera wodę chłodniejszą w ten sposób, że powraca napowrót do pieca o dubeltowych ścianach. Piece te są prócz tego obłożone warstwą izolującą.

KRONIKA.

Z ulicy. Przedsiębiorca bruków drewnianych w naszym mieście od czasu do czasu posypuje je żwirem. Żwir ten ma służyć do uszczelniania szpar między kostkami drewnianymi i wygładzenia nierówności. Czy cel ten zostaje osiągnięty — nie wiemy, ale wiemy z pewnością to, że żwir pod kołami i kopytami koni zamienia się w ciągu godziny prawie w pył nader lotny i bardzo szkodliwy. Ze strony kompetentnej, bo lekarskiej, jesteśmy poinformowani, że pył ten, z powodu swoich części organicznych, jest znacznie szkodliwszy od wszelkiego innego pyłu miejskiego. Drażni kanały oddechowe, powodując suchy kaszel, a przedewszystkiem szkodzi na oczy. Lekarze tutejsi wprost zwracają na to uwagę i jako przyczynę wzmagających się chorób oczu podają wymieniony pył. Dodać do tego należy jeszcze stale uprawiany przez naszych stróżów system zamiatania bez uprzedniego polewania wodą, a będziemy mieli zupełny obraz szkody, jaką wyrządza się mieszkańcom. Dziś zawiadomiono nas, że pewne grono zamierza udać się do urzę-

du lekarskiego z prośbą o wniknięcie w tę sprawę.

Przedstawienie jubileuszowe. Projektowane oddawna przedstawienie w teatrze Wielkim Sellina, z okazji 25-letniego jubileuszu chrześcijańskiego tow. dobroczynności odbędzie się nieodwołalnie dnia 22 b. m., na co uzyskano już pozwolenie władzy. Komitet urządzający to widowisko postanowił rozesłać zaproszenia do osób, na których może liczyć o poparcie zabiegów organizatorów i wzięcie udziału w widowisku, oraz raucie, jaki odbędzie się zaraz po przedstawieniu w sali koncertowej, w tymże gmachu. Program widowiska jest bardzo urozmaicony. Składać się będzie z prologu, oryginalnie napisanego przez St. Kozłowskiego p. t. «Berlo», ze śpiewu (duet) amatorów; kwartetu muzycznego (skrzypce, altówka, wiolonczela i flet); chór dziecięcy wychowauców ochronki; wierszowany prolog, zastosoany ściśle do uroczystości, oraz żywe obrazy. Projektowany raut urozmaicony będzie monologami, oraz scenami secesyjnymi i muzyką.

Na sali koncertowej podczas rautu, udekorowanej w zieleń i kwiaty, w urządzonych specjalnie bufetach, wproszone członkinie damskich komitetów cyrkulowych zajmą się sprzedażą słodczych, napojów, ciast, kwiatów i t. p. Na estradzie grać będzie orkiestra. Celem uprzyświecenia sferom robotniczym i niezamożnym wzięcia udziału w widowisku jubileuszowym, powtórzone ono będzie po cenach niższych nazajutrz, t. j. w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na list p. Czajkowskiego, umieszczony we wczorajszym numerze „Gońca Łódzkiego”, odpowiadamy krótko: dla nas to jedno jest niezbitem, jasnym i nie ulegającym żadnej kwestyi, że p. Czajkowski od uchwały zarządu stow. nauczycieli chrześcijan, zapadłej według daty przez niego samego podanej, t. j. od dnia 5 (18) maja 1901 r. aż do ogólnego zgromadzenia w dniu 8 listopada 1902 r., czyli po upływie 17 miesięcy i 20 dni nie przedstawił zarządowi żadnej instrukcji dla delegata na zjazd w Moskwie, że zarząd, nie mogąc się jej doczekać, powierzył opracowanie p. Musiatowiczowi, że w mowie będącej instrukcją p. Czajkowskiego zjawiała się na stole obrad na ogólnem zebraniu w dniu 8 listopada r. b. w formie niby to wniosków i uzupełnień, że wreszcie dla wtajemniczonych w sprawę nie tajnym jest cel, dla którego p. Czajkowski przedstawił swoją instrukcję dopiero na ogólnem zebraniu, zamiast złożyć ją zarządowi, jak to był obowiązany uczynić. Ze względu na powyższe „reporter” naszego pisma miał zupełną słusność, w takim, a nie w innym świetle przedstawił sprawozdanie z posiedzenia. Tyle w kwestyi formalnej. Od dalszej polemiki z p. Czajkowskim uchylamy się, a to na mocy honorowej uchwały wszystkich ówczesnych współpracowników „Gońca Łódzkiego” i „Rozwoju”, zapadłej dnia 8 lutego 1901 r. i zakomunikowanej następnie wszystkim pismom, wychodzącym w Królestwie Polskiem.

Poswięcenie cmentarza. W niedzielę 16-go b. m. o godzinie 3½ popołudniu odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego cmentarza dla parafii ewangelickiej św. Trójcy. Cmentarz ten znajduje się we wsi Doły. Na wypadek deszczu uroczystość odroczonej zostanie.

Kuryerki. Na skutek telegraficznego rozporządzenia szefa warszawskiego pocztowo-telegraficznego okręgu z dniem dzisiejszym przestają kursować kuryerki pasażerskie z Łodzi do Kalisza i odwrotnie, czyli, że rodzaj ten lokomocyi przechodzi dziś do historii.

Z Lutni. Gospodarz Lutni zawiadamia, że zapisy na kolacje podczas zabawy w lokalu Lutni dnia 22 listopada r. b. przyjmuje księgarńia Wł. Kaczmarek do dnia 20 b. m. włącznie. Kolacje nie zamówione wydawane nie będą.

Pożar. Wczoraj wieczorem w zakładach fabrycznych Fryderyka Miksa przy ulicy Wólczańskiej № 123, w oddziale szarpaczy, dzierżawionym przez Wolfa Berlińskiego, zapalił się towar na maszynie podczas zajęcia robotników. Ogień ugasili pracownicy, zanim przybyła straż ochotnicza. Straty małe. Budynki i towar nie są ubezpieczone.

Bójki. Na ulicy Żelaznej nr. 7, Jan Dyrech, lat 38, stróż domu, przy otwieraniu bramy został pobity, procyzłem otrzymał ranę czoła, skroni i palców. — Na ulicy Targowej nr. 17, Michalina Tomczak, pracznica, lat 36, uderzona została obiegami od węgli, wskutek cza-

go otrzymała ranę w policzek. — Na ulicy Zachodniej nr. 25, Józef Rzeźnicki, handlarz, lat 47, uderzony przez żonę żelaznym garnkiem, odniósł ranę w głowę i palec. We wszystkich powyższych wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzyli, pozostawiając poszwankowanych na miejscu.

Nagły zgon. Na ulicy Cegielnianej nr. 28, w mieszkaniu kupca, Musiałowicza, nagle zachorował syn jego, Josek, rok życia mający. Lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

Z ulicy. Do I cyrkulu przyprawdzono Jana Szymańskiego, lat 67, b. robotnika fabryczn., który leżał na ulicy. Zawezwano Pogotowie, lekarz którego, stwierdziwszy rupturę, odwiózł chorego na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża. — Na rogu ulic: Zawadzkiej i Piotrkowskiej Jadwiga Marynowska, służąca, lat 49, wracała z targu z Nowego Rynku; cofając się przed nadjeżdżającym tramwajem, przewróciła się i wpadła pod wóz, koła którego okaleczyły jej twarz i ręce. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odjechała dorozką do mieszkania na ulicy Długą nr. 37. — Takimtu samemu wypadkowi uległa Stanisława Michałowska lat 48, handlarzka, na ulicy Łagiewnickiej nr. 33, albowiem skutkiem przejechania, odniosła rany głowy i rąk. Lekarz Pogotowia rany opatrzył, pozostawiając poszwankowaną na miejscu.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

* Program poniedziałkowego koncertu kameralnego towarzystwa muzycznego następujący:

1. Kwartet smyczkowy es-dur № 10 Beethovena, wyk. pp.: Barcewicz, Grohmann, J. Goebel i Schildbach.

2. Trio fortepianowe „A la memoire d'un grand artiste” Czajkowskiego, wyk. pani M. Trenkler, pp. Barcewicz i Schildbach.

3. Kwintet smyczkowy G-moll Mozarta, wykonają pp.: Barcewicz, Grohmann, J. Goebel, H. Goebel i Schildbach.

Początek o godzinie 8½ wieczorem. Bilety nabywać można w kancelaryi tow. muzycznego.

* Jutro po południu w teatrze Victoria odegrana będzie kratochwila „Z własnych funduszów”, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy fantastyczna sztuka tłumaczona z angielskiego, p. t. „Testament czarodziejski”. Do sztuki tej, granej w lecie w Warszawie przez nasz teatr z ogromnem powodzeniem, sprawione zostały specjalne dekoracje i kostyminy, jako główna oprawa sztuki. Mimo 10-iu obrazów przedstawienie nie przeciągnie się dłużej jak do 11-ej w nocy.

* Wczoraj bawił w naszym mieście p. Myszkowski, dyrektor teatru kaliskiego. Między nim a dyrektorem Grubińskim stanął układ, mocą którego nasz teatr wyjedzie w styczniu r. p. do Kalisza na szereg przedstawień, a natomiast do Victorii zjedzie na ten miesiąc p. Myszkowski z operetką.

Telegramy.

Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

Petersburg, 15 listopada. Rada państwa nie przyjęła projektu, aby podatek mieszkaniowy był przeznaczony na rzecz kasy miejskiej.

Petersburg, 15 listopada. «Journal de St. Petersburg» umieścił artykuł, w którym zbija zarzuty, uczynione przez «Nowoje Wremia» Delcassemu i zaznacza, że tenże położył dźnę zasługi przy tworzeniu się przymierza franko-rosyjskiego.

Rzym, 15-go listopada. Rada ministerjalna przyjęła projekt prawa o rozwodach.

Rzym, 15 listopada. Ze Stromboli donoszą o ponownym wybuchu wulkanu, który poczynił znaczne szkody.

Madryt, 15 listopada. Przesilenie gabinetowe zażegnane; weszło do gabinetu trzech nowych ministrów.

Jokohama, 15 listopada. Parlament uchwalił kredyt w ilości 120 milionów yen na powiększenie armii.

San-Francisco, 15 listopada. Z Guatemali donoszą, iż rząd zakazał wydawania wiadomości o stratach, poczynionych przez wybuchy wulkanów. Depesze podlegają cenzurze.

Zagarnięcie biblioteki Raczyńskich.

„Kurier poznański“ pisze:
 Stało się to, co w sprawie biblioteki Raczyńskich w Poznaniu najgorszego stać się mogło. Nie pytając o zamiary fundatora, nie poinformowawszy nawet spadkobierców, kuratorya do spółki z rządem pruskim zmieniła statut fundacji. Jak się z najwiarogodniejszego źródła dowiadujemy, warunek statutu, że urzędnicy biblioteczni winni być urodzeni w W. Ks. Poznańskiem, skasowano, a natomiast uchwalono inny, opiewający, że winni są wykazać dziesięcioletnie zamieszkanie swoje w obrębie Księstwa. Główny i zasadniczy argument przeciw p. Collmannowi tem samem odpadł.

Władze uczyniły to na mocy nowej ustawy pruskiej, uzupełniającej kodeks cywilny niemiecki, a zezwalającej na zmianę statutów wszelkich fundacyj, jeżeli zarząd fundacyjny zmianę uchwali, a władza wyższa „Aufsichtsbehörde“ zmianę zatwierdzi. Wobec tego statut pierwotny biblioteki możemy uważać za niemal nie istniejący. Kuratoryum bowiem jest dziś czysto-niemieckiem. Jedyny jego członek polskiego pochodzenia, hr. Zygmunt Raczyński, ordynat na Obrzycku, tak, jak w tym wypadku, nie zaprotestował też wobec innych zmian, które podobno się prusakom zaprowadzić. Hr. Zygmunt Raczyński, który wystąpił z kościoła katolickiego i Niemcem jest z usposobienia, oto jedyny dziś reprezentant rodziny hr. Raczyńskich zasiadający z prawa w kuratoryi.

Polska, katolicka linia hr. Raczyńskich, reprezentowana dziś przez wnuka założyciela, hr. Edwarda Raczyńskiego z Rogalina, w kuratoryi żadnego niema głosu — a Niemcy, wiedząc o tem bardzo dobrze, nie poczuli się nawet do względów prostej delikatności, wymagającej przecież, aby przynajmniej uwiadomiono wnuka o tem, że się Niemcy polską, wspaniałą fundację jego dziada.

Oburzenie całego społeczeństwa, oburzenie, które odbija się w szerokich kołach świata cywilizowanego, nie tu nie pomoże. Niemcy statut zmienili, kuratoryę mają w ręku i nikt im przeszkodzić nie zdoła w gospodarowaniu polską narodową fundacją, jak im się podoba. Mogą uchwalić, że bibliotekarz powinien tylko rok przebywać w Księstwie, mogą uchwalić, że przebywać powinien tylko trzy godziny, tj. czas potrzebny do przejechania się pociągiem pośpiesznym od centralnego zarządu hakaty w Berlinie do polskiego Poznania.

Wobec tego stanu rzeczy, polski spadkobierca fundatora, obecny właściciel Rogalina, Edward hr. Raczyński, ma ręce zupełnie związane. Na mocy prawa mógłby zażądać zwrotu tylko wtedy, gdyby ogólny cel fundacji zmieniono, lub funduszy fundacji na inne cele używano. Ten wypadek nie zachodzi, biblioteka pozostaje biblioteką. Niemcy urządzili się mądrze. Zapewnili sobie z góry wszelkie szanse sukcesu i nie pytają się nikogo.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

Z Krakowa.

— Na tegorocznej wystawie w monachijskim „Glaspalast“ zwraca uwagę znawców portret kobiety pendzla krakowianki, p. Z. Atteslander, po raz pierwszy występującej na niwie artystycznej. Już sam fakt, że z pomiędzy 6,000 dzieł malarstwa i rzeźby, zadeklarowanych na wystawę, zaledwie 1,000 przyjęto, świadczy że portret p. Atteslanderowej posiada wybitne zalety, wyróżniające ten utwór.

Z Poznania.

— System szkolnictwa pruskiego doczekał się znów trafnego i słusznego ocenienia, tym razem ze strony niemieckiego i ewangelickiego wydawcy pisma p. t. „Christliche Welt“ w Marburgu, który niedawno podróżował po Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich, umyślnie w tym celu, aby sobie wyrobić zdanie o systemie szkoły pruskiej wśród ludności polskiej. Niemiec ten i protestant dochodzi do przekonania, że usiłowania germanizacyjne w tym stylu są daremne, nawet utopijne. Dzieci, choć się mechanicznie po niemiecku nauczą, albo zapominają następnie niemieczną, albo jeżeli wyjątkowo jej się nauczą, otrzymują korzyści ze znawstwa dwóch języków, nie przestawszy być polakami. Najmocniej potępia on „haniebnę“ nagrody germanizacyjne dla nauczycieli. — Najgłębsze też wyraża oburzenie na zakaz prywatnego kształcenia dzieci w polskim języku, a wielki widzi błąd w tem, że inteligentni Niemcy urzędnicy itp., zupełnie się nie uczą polskiego języka. Wszelkie pruskie zakusy prawodawcze antypolskie nazywa autor: „Prawodawczym nonsensem“. Szczegóły z fałszywej nauki religii w języku niemieckim, potępia autor niemiecki jeszcze silniej. Takiej religii, jego zdaniem, naród nie uznaje i odwraca się od niej. Tak sądzi Niemiec i protestant.

— Do jakiego stopnia nonsensem dochodzą

szykany pruskie, dowodzi fakt, że właścicielowi Zimnej wody pod Borkiem w Księstwie, p. Tyblewskiemu komisya inżynierska, mająca dozór nad fabrykami w pewnym okręgu, nie przyjęła ustawienia nowego kotła w gorzelni, umieszczonego i funkcjonującego najzupełniej prawidłowo i według przepisów, dla tego, że palacz który kocioł obsługuje, nie umie po niemiecku. Urzędowy dokument komisji rewidującej fabryki, adresowany do p. Tyblewskiego, zawiadamia go, że: „Puszczenie w ruch gorzelni nie może być urzędowo przedsięwzięte, zanim nie będzie kotła obsługiwał palacz, władający językiem niemieckim“. Nadmienić należy, że palacz ów sprawuje swą czynność od lat 8 i że zawsze miał pochlebne świadectwa urzędowe jako do brze z fachem swym obeznany. Daleko więc lepiej byłoby i właściwiej, gdyby inżynierowie okręgowi umieli po polsku.

Kursy dla palaczy kotłowych.

W swoim czasie donosiliśmy, że wkrótce powstać mają w Łodzi kursy dla palaczy kotłowych, organizowane przez tow. udziałowe przemysłowców okręgu łódzkiego dla zakupu węgla. Otóż obecnie sprawa ta posunęła się o tyle, iż wyznaczono już specjalny lokal na tę instytucję, zaofiarowany przez fabrykanta p. Juliusza Heinza, w domach rodzinnych przy ulicy Przejazd, a każda z 65 firm, należących do wspomnianej spółki, zobowiązała się złożyć pewną kwotę, w celu utworzenia funduszu w sumie 1000 rubli na urządzenie kursów, nadto zadeklarowała wyznaczyć corocznie sumy, potrzebne na utrzymanie nowej instytucji. Koszty utrzymania kursów obliczono na rb. 5,000 rocznie. Niezależnie od tego, firma Fitzner i Gamper zaofiarowała się dostarczyć bezpłatnie modele, rysunki i t. p.

Kierownikiem kursów dla palaczy kotłowych będzie inżynier Erbrich, który dotychczas ma bezpośredni dozór nad kotłami w fabrykach, należących do uczestników wspomnianej spółki.

Z chwilą otwarcia kursów zaprojektowano przyjąć 150 kandydatów.

Projektowane kursy — pierwsze w Królestwie Polskiem — oddadzą niezawodnie wielkie usługi Łodzi, jako miastu fabrycznemu.

Oto treść ustawy rzezonych kursów:

I. Ogólne zasady.
 § 1. Kursy dla palaczy kotłowych mają na celu

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kolej warszawsko-kaliska. — Łódź i Warszawa. — Wystawa w Łodzi. — Tandeta.

... „Już krąg promienisty
 Spuszcza na wierzch boru i już pomruk mglisty,
 Napelniając wierzchołki i gałęzie drzewa,
 Cały las wiąże w jedno i jakoby zlewa.“

Tak śpiewa poeta, opisując zmierzch w boru. Tak samo wiąże i zlewa w jedno kraj cały sieć kolei żelaznych, lecz nie o zmierzchu, jeno o świecie nowej ery, gdy nowa linia kolejowa przybywa, by uzupełnić tę sieć żył stalowych, które jak tętnice w organizmie, roznosząc krew, by odżywiały jego tkanki, rozwoją po kraju zdobycze nowoczesnej cywilizacji i nieca światło postępu w zapadłych kątach, deskami dotychczas zabitych i jakby odgradzonych od świata.

Pokonanie przestrzeni i czasu, to jedna z najcenniejszych zalet wynalazku, który zaledwie w drugiej połowie zeszłego stulecia zdobył prawo bytu, a dziś już święci tryumfy niebyswałe. Każda bowiem nowa linia kolei żelaznej, to nowa zdobycz, nowe przestrzenie otwarte dla wyłożonej pracy ludzkiej, nowa droga, po której chyżo pomknę myśl ludzka, by, jak ów krąg promienisty, związać z sobą i zlać w jedno najodleglejsze punkty kraju z jego sercem, z jego myślą zbiorową, której źródło, z samej natury rzeczy, tam być musi, gdzie mieści się krąg, rzucający promienie na wsze strony kraju.

To też otwarcie nowej linii kolejowej, to niejako święto krajowe, jednako uroczyste dla wszystkich jego mieszkańców, a zwłaszcza też,

jeśli ten szlak ulepszonej komunikacji oddawna był pożądany i niecierpliwie wyczekiwany.

Taką zaś uroczystość obchodzi dziś kraj nasz w skromnych na pozór rozmiarach, chociaż doniosłość jej wielka. Dziś bowiem o godzinie 8 rano z dwóch stacyj, Warszawy i Kalisza, wyruszyły jednocześnie dwa pociągi towarowo-osobowe i odtąd stale już kursować będą po nowozbudowanej odnodze kaliskiej kolei warszawsko-wiedeńskiej, która bezspornie ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla ekonomicznego rozwoju naszego kraju.

Wychodząc z Warszawy, dawnej stolicy Mazowsza a ostatecznie Królestwa Polskiego, położonej na lewym brzegu Wisły, której silny rozwój w ostatnich latach zdumiewa poprostu i gdzie mieści się przeszło 400 fabryk i zakładów przemysłowych, nowa kolej przez Ożarów i Płochocin biegnie do Blonia, liehej miłośnicy, posiadającej cztery garbarnie i fabrykę zapalek, lecz mającej warunki rozwoju, który nowa kolej niezawodnie przyspieszy. Następnie przez Teresin kolej kaliska dociera do Sochaczewa nad Bzurą, ogniska handlowego dla ludności leśnej puszczy Kampinowskiej i przez Bednary biegnie do Łowicza, początkiem swym sięgającego r. 1196 i słynącego od wieków nieomal z jarmarków na św. Jan i św. Mateusz, głównie na konie, bydło, wyroby siodlarskie, rymarskie, kuśmierskie, bryczki, powozy i t. p. Z Łowicza przez Główno, założone w r. 1427 przez Ziemowita, księcia mazowieckiego, Stryków, wspomniany już w r. 1394, miejsce urodzenia historyka Macieja Strykowski i Zgierz kolej kaliska dochodzi do Łodzi.

Z grodu bawelny i ogniska wielkiego, przędzalniczo-tkackiego przemysłu, nowa kolej dąży przez Pabianice do Łasku, odwiecznej siedziby

rodu Łaskich nad Pilicą i Grabówką, którą Władysław Jagiello w r. 1423 przemianował na miasto. Dalej przez Zduńską Wolę nad rzeką Brodnia, osadę której przemysł przedzalniczo-tkacki, ściśle jest związany z przemysłem łódzkim, nowa kolej dobiega do Sieradza nad Wartą, jednego z najstarszych miast naszych, czysto utrzymanego i porządnie zabrukowanego, posiadającego przytem fabryki: narzędzi rolniczych, igiel, szpilek i kilka innych drobniejszych zakładów, przemysłowych.

Z Sieradza przez Kociołki, Radliszcze, Opatówek, starożytną osadę nad Pokrzywnicą, zniszczoną w r. 1331 przez krzyżaków a przez Kazimierza Wielkiego zamienioną na miasto; wreszcie przez Winiary kolej kaliska dosięga Kalisza, końcowej swej stacji nad rzeką Prosną, miasta ludnego, którego początki giną w pomroce dziejów.

Kalisz ma już przemysł dość poważnie rozwinięty. Słynne już są jego koronki, których wyrobem zatrudnia się 6 fabryk. Oprócz tego istnieją w Kaliszu 3 fabryki fortepianów, 2 fabryki pończoch, fabryka zabawek, fabryki mebli bambusowych, tasiemek, sukna i t. p.

Niezawodnie, z otwarciem ruchu na kolei kalisko-warszawskiej, związany jest i początek nowej epoki w rozwoju Kalisza na polu handlowo-przemysłowym, ma on bowiem po temu nader sprzyjające warunki.

Lecz z wielkich ognisk przemysłowo-handlowych i olbrzymich zbiorowisk ludzkich, najcenniejsze miejsce na nowym szlaku kolejowym zajmuje Łódź i Warszawa. Łódź ze swoimi 425 fabrykami i przeszło 120 większymi zakładami przemysłowymi o wiele przewyższa Warszawę pod względem fabryczno-przemysłowym, lecz pomimo swej czterokroć stu tysięcznej lud-

zapoznanie osób, znajdujących się na służbie u stowarzyszonych spółki udziałowej, z wiadomościami technicznymi i zjawiskami praktycznymi, dotyczącymi obchodzenia się z kotłami parowymi, jak również z zasadami elementarnymi różnych gałęzi nauki, bezpośrednio niezbędnej do zrozumienia procesów, jakie odbywają się przy budowie kotłów parowych.

§ 1. Najwyżej zatwierdzonego dnia 18 marca 1902 r. postanowienia o technicznych i rzemieślniczych warsztatach i kursach).

§ 2. Kursy podlegają zawiadywaniu oddziału naukowego przy ministerstwie skarbu. (§ 2 tegoż postanowienia).

§ 3. Kursy utrzymują się kosztem tow. udziałowego. (§ 4 tegoż postanowienia).

II. Dział naukowy.

§ 4. Wykłady, dotyczące obchodzenia się z kotłami parowymi, prowadzą się teoretycznie w specjalnie wynajętym lokalu i praktycznie przy pomocy specjalnych instrumentów w salach kotłowych, należących do uczestników tow. udziałowego, za zgodą tych ostatnich; prócz tego organizują się ekskursje, w celu oglądzin zakładów przemysłowych, kotłów, maszyn parowych i warsztatów. Kurs nauki trwa nie więcej nad jeden rok, w razie potrzeby tow. przysługuje prawo dla praktycznego nauczania założyć własny warsztat. (§ 29 tegoż postanowienia).

§ 5. Na kursach wykładają się wiadomości o kotłach parowych, stosując się ściśle do programu, wypracowanego przez stałą komisję w dziale kształcenia technicznego przy Cesarstwie tow. technicznym, utworzoną w grudniu 1892 r., o maszynach parowych i transmisjach.

Uwaga. Kursy otwierają się w miarę potrzeby w jednej lub kilkunastu miejscowościach w obrębie działalności tow. udziałowego, według uznania komitetu kursów, przyczem ten ostatni o każdym nowo otwierającym się kursach zawiadamia oddział naukowy przy ministerstwie skarbu.

(D. c. n.)

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Przybysławy.

TEATR VICTORIA. O g. 3 po poł. „Z własnych funduszy“ krotkocwila w 3 aktach; o godzinie 8 wieczorem: „Testament czarodziejski“, sztuka fantastyczna w 10 obrazach.

CYRK DEVIGNE'GO przy ulicy Pańskiej i Zawadzkiej. Dwa przedstawienia: o godzinie 3 po poł. i o godzinie 8 wieczorem.

Poniedziałek.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Radomira.

TEATR VICTORIA. Przedstawienia niema.

CYRK DEVIGNE'GO przy ulicy Pańskiej i Zawadzkiej. Początek przedstawienia o g. 8 wieczorem.

KONCERT towarz. muzycznego w Grand-Hotelu ze współdziałaniem St. Barcewicza. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Nowa wystawa paryzka.

Nowa powszechna wystawa w Paryżu projektowana jest na rok 1911. Paryżanie gorliwie

ności, milionowych fortun i milionowej produkcji fabrycznej dotrzymać jej kroku nie może.

Łódź i Warszawa to robotnica i pani. W godzinach, w których Łódź energicznie już pracuje, Warszawa dopiero budzi się ze snu w śródmieściu a gdy Łódź do snu się uklada w Warszawie ruch i życie wrą jeszcze w najlepsze.

Ta rozbieżność w charakterze dwóch największych naszych miast olbrzymie uderza wędrowca, który po Łodzi zwiędza bezpośrednio Warszawę lub na odwrót, pomimo że oba te miasta dzieli od siebie zaledwie trzy godziny jazdy. Ale jakiej jazdy, odpuszczać Panie tym, co nie wiedzą co czynią, tłocząc pasażerów po wagonach, jak śledzie do beczki. To też brudno w tych lądowych kajutach tak, że gdyby na projektowanej Wystawie higieniczno-spożywczej w Łodzi mogły one ubiegać się o odznaczenia i gdyby nagrody przyznawano na odwrót, na pewno wagony kolei łódzkiej trzeciej klasy otrzymałyby wielki medal złoty.

Atoli, z chwilą otwarcia ruchu na kolei warszawsko-kaliskiej, stan ten, który już przeszedł do tradycji, radykalnej ulegnie zmianie, bo nie tak nie pobudza do ulepszeń, jak konkurencja, prowadzona uczciwie i celowo, notabene po warszawsku a nie po łódzku.

Na kolei jednak kaliskiej wpływ wywierać będą Łódź i Warszawa, biorąc więc wynik przeciętny z porównania obu tych wielkości, łatwo przyjdzie do wniosku, że w niedalekiej przyszłości porządku na kolei kaliskiej do porządków na kolei fabryczno-łódzkiej będą w stosunku jak 1 do 100, co naturalnie przez proste prawo współzawodnictwa, zniwoli kolej łódzką do wyścigu usiłowań, by tak nieprawidłową różnicę

propagują ten projekt, ponieważ stwierdzono, że cudzoziemcy, podczas ostatniej wystawy, zostawili we Francji olbrzymie sumy pieniężne. W listach kredytowych ulokowano o 1 1/2 miliarda więcej niż w innych latach.

Różne wieści.

— Podczas otwarcia nowego gmachu giełdy w New-Yorku prezydent Roosevelt wygłosił mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone zachowaniem się swoim na Kubie i w Chinach dowiodły iż pragną utrzymania niezawisłości słabych państw, z wielkimi zaś mocarstwami życzą sobie żyć w pokoju. Polityka unii północno-amerykańskiej nie jest bynajmniej oznaką słabej zdolności do samoobrony, lecz odrazą do wszelkiej niesprawiedliwości.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.06, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.38, 8.22*, 11.—**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Magnuski, Krakowska z Warszawy — Fuglesang z Paryża — Hein z Bielic — Goldstein, Nothman z Katowic — Szwecow, Hutner z Moskwy — Silberfeld z Wrocławia — Sirtaine z Lipska — Lemkul z Moskwy — Rajski z Piotrkowa — Wajnrach z Białegostoku — Glass z Warszawy.

Zawiadomienie.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia

podaje niniejszem do wiadomości, że opróżnioną po śmierci s. p. **Z. Maleszewskiej** agenturę Towarzystwa w Łodzi, powierzyła p. **J. Żółtowskiemu** mieszkającemu przy ulicy Zachodniej № 37.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Warszawa, w listopadzie 1902 r.

1499—1—1

Nowy Rynek 4.

W Kinematografie czyli w teatrze żywych fotografii

dzis między innymi ostatnia sensacyjna nowość:

dramat rodzinny z życia fabrycznego w 5 obrazach. **NIESZCZĘŚNEJ SKUTKI PIJAŃSTWA**

1) Rodzina trzeźwego robotnika fabrycznego. 2) Pierwsze przymusowe odwieziny szynku. 3) Nieszczęśliwa rodzina szuka ojca w szynku. 4) Powrót do domu. — Nędza. 5) „Delirium tremens“. Nieszczęsny koniec.

Przedstawienia od 12 w południe do 10 wiecz. co godzinę.

Krzesło 20 kop., wejście 10 kop., dzieci do lat 10 płacą połowę.



zbliżyć do mniej bijących w oczy różnic i nowonarodzoną rywalkę, jeśli nie pokonać, to przynajmniej nie dać się pobić w tym swego rodzaju rekordzie. Sprawiedliwość jednak przyznać każe, że większą część winy, odnośnie brudów, panujących w wagonach, zwłaszcza trzeciej klasy kolei fabryczno-łódzkiej, spada na barki samej podróżującej publiczności.

Trudno bowiem wyobrazić sobie szarańczę mniej ucywilizowaną i bardziej niechlujną. Już sama odzież tych pasażerów przejmuje wstrętem, a coż dopiero owe toboły, tobołki, paki i paczki przeróżnego kształtu i o przeróżnej zawartości zabierane do wagonów, zanieczyszczające podłogi, siedzenia, półki na rzeczy, a częstokroć i samo powietrze w wagonie wyciewami, woń których na pewno za bory, za lasy wystraszyłaby panią higienę, która przecież zamierza osiedlić się w Łodzi na stałe i użytyła laskawie projektora swego dla projektowanej w naszym gródzie wystawy higieniczno-spożywczej.

Wystawa ta, nawiasem mówiąc, zapowiada się świetnie i obiecuje być dziełem niezmiernie doniosłym i poważnym. Udział w niej obiecały przyjąć prawie wszystkie wybitniejsze siły producentów i wytwórców spożywczych, stowarzyszenia naukowe, przemysłowe, rolnicze i t. p., a między niemi znajdują się i zakłady dobroczynne i drobni producenci, oraz wytwórcy spożywczych produktów, słowem, będzie to turniej wcale okazały, który na długo pozostawi po sobie pamięć wśród wdzięcznych łódzian, oczyszczonych nareszcie z brudu.

Doprawdy niema w tem najmniejszej przesady, skoro bowiem łódzianie przekonają się nareszcie, jak straszliwym wrogiem zdrowia ludzkiego jest brud i niechlujstwo, skoro nauczą się,

jak wielce doniosłym dla zdrowia ich jest warunkiem, by to, co spożywamy w celu umocnienia naszej powłoki cielesnej, było nie tylko zdrowo i czysto przyrządzone, ale nadto czysto przechowywane, to już w drodze logicznego następstwa przyjdzie i zamilowanie czystości we wszystkich czynnościach życia, przy pracy, w odzieży, w zachowaniu się w miejscach publicznych i podróży.

Idzie tylko o to, by projektowaną wystawą zainteresować jaknajszerszy ogół publiczności, a przedewszystkiem sfery najmniej kulturalne.

Leży to w obowiązku prasy peryodycznej i całej masy inteligencji, która żywym słowem cel i zakres, tudzież sam projekt wystawy rozpowszechniać winna.

Rzemieślnicy zaś nasi, ich związki i cechy, sprawę projektowanej wystawy higieniczno-spożywczej powinni gorąco wziąć do serca, przez czynne poparcie i przyjęcie jaknajszerszego udziału, w czem kto może, zarówno w samej wystawie, jako też w rozpowszechnianiu o niej wieści w swoim środowisku.

Wszelkie wystawy bowiem, owe współczesne nam turnieje pracy, mają to do siebie, że ukazując niejako w pełnym oświetleniu całokształt wytwórczości krajowej w danym zakresie, pobudzają przez współzawodnictwo do doskonalenia jej, a przez to już samo i przez zapoznanie publiczności z tem, co dobre, rugują tandetę, tego wroga wszelkiej wytwórczości na każdym polu pracy ludzkiej.

Janusz.

Warszawa — Dąbrowa

Dom handlowy Ł. J. BORKOWSKI

otworzył w dniu I października 1902 r. w Łodzi, przy ul.

WĘGLOWEJ № 9,

Skład węgla kamiennych

oraz biuro sprzedaży żelaza, blach, rur kutych, belek żelaznych i cementu.

1347-8-

ZAKŁAD STOLARSKI

przy ul. Wodnej 17.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że zakład mój został przeniesiony i powiększony. Przyjmuje wszelkie obstarunki jako to: szafy, stoły, łóżka, kredensy, biurka itp. oraz wykonywuje reperacje i urządziła, przeprowadzki, budowlane roboty, ze swego materiału lub też powierzonych. Wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, wykonujęm akuracnie i starannie po cenach możliwie niskich.

Z uszanowaniem A. Rogacki.

Cyrk Papug

Piotrkowska № 16, otwarty od 11 r. do 11 wiecz. Nowy program mechanicznego teatru i zmianna obrazów w dyorami. Podróż naokoło świata w obrazach dyoramy.

1441-3-3

Cechowa pracownia sukien i okryć damskich oraz nauka kroju i szycia

MARYI JÓZEFY

w Łodzi, ulica Główna 51 m. 8, wykonywa roboty, podług najnowszych żurnall.

1463-12-2

Akuszerka

O. Wielowicz

Pabianice, ul. Grobelna, dom Krusche-Eadera vis-à-vis browaru.

1450-5-2

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Rościszewskiej

Piotrkowska 90,

poleca: nauczycielki, freblówki i bony różnych naro-owości, jakoteż kasyerki i sklepowe.

1447-3-2

Fortepian

fabryki Krall i Seldiera do sprzedania za 200 rubli. Wiadomość ulica Skwerowa № 1 m. 2, I-sze piętro.

1476-3-3

5 rb.

nagrody

Zgubioną została złota bransoletka z kruszcem, przy którym jest umocowane kółko oł breloka. Łaskawy znalazca zobee oddać za nagrodą, sądziemu śledzącemu I rewiru. Pańska 1.

1494-2-2

Nauka tańców!

Wyuczam w kursie wszelkich dawnych i nowych tańców, przyjmuję kółka prywatne, udzielam lekcji w domu i poza domem oraz na pensjach. Co soboty

Lekcje zbiorowe

ulica Cegielniana № 56, parter.

Adolf Lipiński 1245-3-3

Dyplom. nauczyciel tańców

Wielki wybór

Lampy. E. Modrow.

Ul. Zielona 19. 1238-30-9

Piotrkowska № 18.

FILIA

istniejącej od 1856 roku

Parowej Fabryki Musztardy

A. SCHWEITZER, z Warszawy, poleca Sz. konsumentom wyrób swój własnej dobroci.

Sprzedaj odbywa się w sklepie własnym przy ul. Piotrkowskiej № 18, w składzie win W-go Sprzączkowskiego oraz w znaczących handlach towarów kolonialnych.

1474-6-2

Męzkie garnitury według najnowszej mody wykonywa po zadziwiająco niskich cenach.

R. Eichbaum i G. Szulca

Piotrkowska 115.

Wielki wybór materiałów. Własne warsztaty.

1431-6-5

Złoty medal

na wy tawie kucharskiej, otrzymało msto z Wilezyc będące na składzie u

O. Taucherta

Mikołajewska 29 m. 25.

Cena śmietankowego 45, kuchennego 40 kop. funt.

1361-d-7

Nagrodzona medalem złotym na wystawie kucharskiej

Cykorya „Swidnicki-Gloria” z własnych plantacji i fabryki Jana Węgłęskiego w dobrach Świdniki, znajduje się we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych

Reprezentant

Wacław Małkowski

1424-5-8

W Warszawie, Elektoralna 32.

„ARAGO” St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie

Odcisków

30 i 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

1394-30-10

PASY

skórzane, parciane nowe i używane w wielkim wyborze sprzedają tanio.

I. Simchowicz,

1498-3-1 ul. Cegielniana 66.

Interes

dający utrzymanie spokojne, do sprzedania za 500 rb. Wiadomość w adm.

„Rozwoju”

1497-5-1

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu skeyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 5-8 wiecz.

Dla dam od godz. 2 do 3 popołudniu.

W niedziele i święta od 9-12 i 5-7.

599-c-97

Dr. E. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Piotrkowska 243

Przyjmuje od 8-9 1/2 r., i od 4-6 pop.

1112-c-55

Dr. A. Brandstein

Choroby dzięcinne, wewnętrzne, Akuszerya

przyjmuje od 9-11 r. i 5-7 wiecz.

Łódź, Konstanyowska 7.

1069-c-36

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby nosa, gardła i uszu.

Przyjmuje w domu od 9 do 11 rano i od 4 do 6 popołudniu, w święta przyjmuje tylko rano.

1165-c-24

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od 9-11 i 4-7.

Piotrkowska № 39.

858-c-59

Dr. Michał Maryan Poznański

b. ordynator szpitala homeopatycznego w Petersburgu.

Wschodnia 69

róg Dzielnej, drugie piętro.

Przyjmuje chorych codziennie od 11-1 i od 5-7 popołudniu.

1491-c-3

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Ulica Cegielniana № 14.

Przyjmuje od 10-1 i od 3 1/2-7 1/2 pop.

839-r-19

Dr. Rabinowicz

Choroby gardła, nosa i uszu oraz zaburzeń mowy,

ulica Zielona № 3.

Przyjmuje od godz. 10-12 r. i 5-7 pop.

880-r-49

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu.

10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

Srednia № 12.

425-d-9

Dr. Abrutin.

Choroby skórne i weneryczne
Krótka № 9.

Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6-8, panie od 5-6.

W niedziele 8 1/2 do 11 1/2 r. i 2 1/2-4 1/2 pop.

345-69

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece, akuszerya

Piotrkowska 124, róg Nawrot

Przyjmuje od 3-5 pop. 1096-r-10

Gabinet dentystyczny

R. Littwina

Piotrkowska 108, dom p. Endego
Leczenie i plombowanie zepsutych zębów. Wprawianie sztucznych zębów.

982-r-19

K. G. Kühn

MASAŻYSTA

Spacerowa 37, m. 14.

1393-10-6

Ugłoszenia drobne.

Bezcen! Za bezcen pierścionki brylantem i z dyamentami. Wiadomość w adm. „Rozwoju”.

2032-3-2888

Do sprzedania tanio: kanapa, sześć krzesel, stół oraz futro męzkie do podróży. Targowa 47, parter, na lewo.

2075-2-1

Dwie maszyny w dobrym stanie do sprzedania. Zawadzka № 4.

2078-3-1

Dwie szafy, stół, krzesła, lustro sprzedam tanio. Piotrkowska 92 m. 50, III piętro.

1079-2-14w

Do sprzedania jest pościel w dobrym stanie, bardzo tanio, suk damski zimowy z kołnierzem futrzanym sprzedam tanio. Włodowska № 160, filia piekarska, Śliżanowska.

2053-3-3

Do sprzedania futro niedźwiedzie mało używane. Włodowska 52 A. L., pośrednictwo wykluczone.

1754-3-3

Do sprzedania futro, szopy męzkie, w dobrym stanie. Ulica Św. Andrzeja № 6, m. 2.

2068-3-3

Mam honor zawiadomę W. P. P. iż zakład swój znacznie powiększyłem, przyjmuję wszelkie roboty fotografskie, drukarskie i ramy. Piotrkowska 97. I. R. Nowacki.

2078-2-1

Potrzebna są zdolne szwalczarki i spódniczarki na stałe. Piotrkowska 93 m. 10.

2080-3-1

Potrzebna jest zdolna hafciarka. Mikołajewska 79 m. 57 od 7-9 wiecz.

2077-1-1

Zaginęła karta pobytu na imię Leona Kosmickiego, wydana w magistracie m. Łodzi.

2076-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Fracliszki Szklarek, wydana z magistratu m. Łodzi.

2074-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Kamińskiego, wydana w mag. m. Łodzi.

2069-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Wiktorii Rutkowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi.

2070-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Katarzyny Bogusławskiej, wydana z magistratu m. Łodzi.

2066-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Wicentego Milezarka, wydana z magistratu miasta Łodzi.

2066-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Józefy Hynickiej, wydana z magistratu m. Łodzi.

2054-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Józefy Domuradl, wydana z magistratu m. Łodzi.

2051-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Kosowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi.

2062-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Józefy Piotrowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi.

2063-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Juliany Kosielskiej-Kozalak, wydana z magistratu m. Łodzi.

2051-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Hindyl Tark, wydana z m. Łodzi.

2058-3-3

HELENÓW.

Jutro w niedzielę, dnia 16 listopada

Koncert na sali.

Początek o godz. 4 popoł. Wejście 25 i 10 kop.

W Helenowie do sprzedania owoce w cenie od 50 do 1 rb. — k. za pud.

CYRK A. Devigného.

W niedzielę 16 listopada 1902 r.

Dwa przedstawienia!

Dzienne, specjalnie dla dzieci i uczącej się młodzieży, z nowym programem. Na dzienne przedstawienie wejście dla dzieci do lat 10 bezpłatne. Początek dziennego przedstawienia o godz. 3. Szczegóły w afiszach. O godz. 8 wielkie wieczorowe przedstawienie z zupełnie nowym programem. Do programu wchodzi choreograficzny balet „Fantazyja”. Początek o godz. 8 wiecz.

W poniedziałek 17 listopada wielkie przedstawienie „Haute Voëllé”.

Kto tanio i dobrze chce kupić!

Wózki: dzieciinne, sportowe, koszykowe, dla lalek. Dziecinne kołyski, łóżeczka. Duże łózka angielskie. Stołki do kwiatów. Ogrodowe krzesła, stoły. Umywalki, Ławki szkolne, Oparzenia cmentarne, Kassy ogniotrwałe

uczynić to może

W fabryce mebli żelaznych i wózków dzieciennych

Józefa Weikerta

ul. św. Andrzeja 26,

Sklep ul. Piotrkowska 95.

405-d-44



ZBIÓR ZIOŁ Prachińskiego

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Herbata Prachińskiego składa się z ziół górskich aromatycznych w odpowiednim doborze, a używanie jej oddziałuje nadzwyczaj dodatnio na zdrowie, co przez lekarzów zostało najzupełniej uznane.

Sprzedż zbioru ziół Prachińskiego dozwolona za decyzją głównej Rady Lekarskiej w Petersburgu, z dnia 30 kwietnia 1902 r. za № 278.

Administracja

Mleczarni Ziemiańskiej

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.

998-50-27

Kaucyonowana

Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, forteplany, pianina, skrzypce, portyery, franki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty garnitury buduarowe, salonowe kredensy stylowe od rb. 50, szafy satynowe i orzechowe, trema peasonarki, biblioteki biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową itp. Naczynia kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, łóżeczka, kolebki żelazne, wyroby perfumeryjne Brocarda i Ralle. Bambusowe meble eleganckie urządzenie restauracyjne i kolonialne. Kiosk elegancki, lizy do gazu, maszyny do szycia, filharmonia, restauracyjny kredens, wielka szafa do garderoby, samowary, ampie, lampy, obrazy, portyery, szyldy, skrzypce.

317-52-63



I. Grzegorzewski i A. Kulesza

Skład

FORTEPIANÓW I PIANIN

w Łodzi, ul. Dzielna № 26, telefonu № 510.

poleca forteplany i pianina krajowe: Beckera, Kerntopfa, Małckiego, Nowickiego, Fiedlera, A. Flibigera, Apollo oraz zagraniczne: Büthnera, Sellera, A. Bretschneidera i innych w wielkim wyborze, z gwarancją. Sprzedaż na raty, wynajem, zamiana, strojenie i reperacja takowych. **Telefonu № 510.** 1297 104-17

3-letnia gwarancja.

BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197-r-15

Ceny możliwie niskie.



Nowe modele pianin

fabryki I. Beckera w Petersburgu nadeszły do księgarni i składu nut

Rychlińskiego i Wegnera

dawniej Gebethnera i Wolffa

Reperacja, strojenie i przewożenie instrumentów przez specjalistów.

1451-41-4

Zakład Hydropatyczno-leczniczy

„Chojny pod Łodzią“

po przejściu pod nowy zarząd administracyjny, rozpoczął sezon zimowy i po zaprowadzeniu wielu ulepszeń, czyni pobyt, w ogrzewanych za pomocą kaloryferów i oświetlonych elektrycznością łazienkach, kurytarzach i salach towarzyskich, zupełnie odpowiednim kuracyi i porze roku.

Czynniki lecznicze: Wodolecznictwo, kąpiele gazowe i iglicowe, parnie ziołowe, elektroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza i kuracya dycetyczna.

Szczegóły w prospektach wysyłanych bezpłatnie.

1386-d-8



Na sezon jesienny

ZIMOWY,

polecam swój wielki wybór

Filcowych i futrzanych kapeluszy

oraz **czapek męskich i damskich**, podług najświeższych modeli paryskich.

Karol Geppert.

1426-d-5

Do wynajęcia

w każdym czasie na ulicy Mikołajewskiej № 4 róg Dzielnej.

1. Duży sklep z wejściem frontowym i drugim od bramy.

2. Duże widne i suche suteryny, zdatne na składy wina, piwa lub tp. artykułów. Stróż wskaże. 1360-12-11

Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

LELIWA

w składach aptecznych i aptekach. 1153-10-9

Wystrzegaj się naśladowania.



KALOSZE

PETERSBURSKIE

ROSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA

Na każdym kaloszu znajduje się:

Herb Państwa Trójkąt czerwony z rokiem założenia „1860“ i słowo St.-Petersburg

REPREZENTANCI: **Ch. Lurie i Sz. Gurjan**

w Warszawie, Rymarska 12, dom Braci Lesser. — Telefonu 967.

Oddział St.-Petersburskiego Obuwia Mechanicznego znacznie rozszerzony i przeniesiony został do domu sąsiedniego, Rymarska Nr. 10.

1447-4-3



Generalny reprezentant Nadwernej fabryki fortepianów

C. M. SCHRÖDER

w St. Petersburgu

Główny Skład Instrumentów Muzycznych i nut

Piotrkowska 81.

Piotrkowska 81.

I. Kamieniecki

Wielki wybór: **Harmonium** fabryk amerykańskich i niemieckich, **Melodykony**, instrumenty samogrające, korbkowe, smyczkowe, dete, koncertyny angielskie, bandoniony i inne; struny właskie w najlepszych gatunkach i wszelkie przybory muzyczne po cenach przystępnych.

Nowe typy gramofonów po cenach niższych.

1421-12-2 **Płyty w wielkim wyborze.** Fonografy od rb. 6.50.

Przyjmują się wszelkie reperacje.

PATENTY

B. FRAENKEL inż.
WATŚCZWA, WILCZKOWSKA 48
13 LETNIA PRAKTYKA

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno - Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Kawery Jasinski, Kaufman**.

Od-Kataru

Boro-Mentol

provizora farm.

J. KUCZUKA

Cena kop. 30.

Sposób użycia jest przy każdej tutee.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.

Reprezentant

S. M. Goldberg,

Warszawa, Karmelicka 5.

Towarzystwo Ubezpieczeń

„Przezorność“

(Providentia)

W WARSZAWIE.

Ubezpieczenia na życie i od nieszczęśliwych wypadków. Towarzystwo „Przezorność“ jest oparte na zasadzie wzajemności.

Ubezpieczeni są członkami Towarzystwa. Z kapitału przeznaczanego na dywidendę, ubezpieczeni otrzymują 70%. Towarzystwo „Przezorność“ wydaje na najlepszych warunkach zaliczki na polisy i pożyczki na nieruchomości.

ZALOZYCIELE TOWARZYSTWA:

Karol Dietrich	Leopold Kronenberg	H. Wawelberg
Konstanty Górski	S. Natanson i Synowie	Juliusz Wertheim
Edward Herbst	Karol Szelkter	Hr. Tomasz Zamojski.
Hr. Ludwik Krasinski	Aleksander Temler	

Generalny Reprezentant na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski ul. Średnia 8.**

Zdolni i sumienni agenci są poszukiwani. 1403 3 3

Materyaly na ubrania męskie

na sezon jesienny i zimowy w najnowszych deseniach, w dobrym gatunku poleca po cenach przystępnych

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner, Krótka 7.

3-ci dom od Grand Hotelu.

1322-46-21

Sprzedaż na częściowe spłaty.

Łóżka zwyczajne od 3 rb.

Łóżka angielskie od 9 rb.

Łóżka dziecinne od 4 rb. 50 k.

Kucharki szwedzkie „Primus“.

Szwedzkie żelazka do prasowania.

Maszyny do robienia masła.

Maszyny do robienia lodów.

Pieca żelazne wykładane gliną ogniotrwałą.

Pieca naftowe.

Zastony przed pieca.

Umywalnie różnych systemów.

Garnitury do umywalni.

Galanteryę domową i gospodarczą.

Wózki dziecinne.

Garnitury do kawy.

Serwisy do oliwy i octu.

Garnki kuchenne i emaliowane.

POLECA

SKŁAD FABRYCZNY

Akc. Tow. Wł. Gostyński i S-ka

Piotrkowska 68.

Zarządzający **J. R. Żdziarski.**

Sprzedaż na częściowe spłaty.

36-104-84

113. Piotrkowska 113.

Ciorama-Imperial

W tym tygodniu wystawiono widoki:

Zaturzenia w Chinach i widoki

Rzymu i serya

Cena wejścia 20 kop., uczniowie 10 kop. Abonament na 10 seryj rb. 1 kop. 50

1413-3-3
We wtorki i środy każdego tygodnia niższe ceny 10 i 5 kop.

ZAKŁAD STOLARSKI

P. Machnika

przeniesiony został na ulicę Targową 18 (róg Południowej) gdzie się wykonywują meble do pokoi jadalnych, sypialnych i salonów, według najnowszych modeli, trwałe i eleganckie. Przyjmują się zamówienia na urządzenia sklepowe 1430-10-7